

Sygn. akt I C 2431/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 stycznia 2015 r.

Sąd Rejonowy dla Warszawy Woli w Warszawie Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSR Marta Kowalczyk

Protokolant Łukasz Skowronek

po rozpoznaniu w dniu 29 stycznia 2015 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. M.

przeciwko Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego Banku (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda M. M. kwotę 500,00 zł (pięćset złotych) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 20 maja 2014 roku do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego Banku (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda M. M. kwotę 107,00 zł (sto siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 60,00 zł (sześćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

I C 2431/14

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 27 czerwca 2014 r. (data wpływu do Sądu – 1 lipca 2014 r.) M. M. domagał się, aby Bank (...) S.A. w W. zapłacił mu kwotę 500 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od 20 maja 2014 r. do dnia zapłaty oraz rozstrzygnięcie na swoją rzecz o kosztach procesu. W uzasadnieniu wskazał, że żądana kwota stanowi część roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia w związku z przekształceniem w kredyt darmowy kredytu udzielonego mu na podstawie umowy z 7 kwietnia 2009 r. Jako podstawę swego roszczenia wskazywał art. 15 ustawy z 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim argumentując w szczególności, że wspomniana umowa zawierała postanowienia niezgodne z ustawą w zakresie terminu na złożenie oświadczenia o zamiarze wcześniejszej spłaty kredytu, jak również nie zawierała szeregu informacji wymaganych wspomnianą ustawą. W szczególności umowa nie zawierała informacji o braku prowizji za wcześniejszą spłatę kredytu, jednoznacznej informacji o łącznej kwocie wszystkich kosztów, nie określała terminów płatności i wysokości rat kredytu, ani też nie określała przesłanek żądania przez bank ustanowienia zabezpieczenia kredytu w toku umowy kredytowej (pozew – k. 2-7)

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym przez referendarza sądowego w Sądzie Rejonowym dla Warszawy Woli w Warszawie dnia 21 lipca 2014 r., sygn. I Nc 6609/14, powództwo zostało uwzględnione w całości (nakaz zapłaty – k. 32).

W sprzeciwie od tego nakazu pozwany Bank (...) wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. Podnosił, że powód wielokrotnie opóźniał się ze spłatami rat

kredytu, co skutkowało naliczaniem odsetek karnych i wezwaniami do zapłaty. Przedstawił również wywody dotyczące zgodności z ustawą kwestionowanych przez powoda zapisów umowy kredytowej i wywiązania się pozwanego z obowiązku informacyjnego. Podnosił także zarzut nadużycia prawa podmiotowego, przejawiającego się w zgłaszaniu przez powoda roszczeń w sytuacji, gdy nie wywiązywał się należycie z umowy kredytu (sprzeciw – k. 33-39).

W toku procesu strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 7 kwietnia 2009 r. M. M. (powód, kredytobiorca) zawarł z bankiem: Bank (...) Spółka Akcyjna w W. (bank (...), kredytodawca) umowę nr (...) kredytu gotówkowego w złotych (dalej jako umowa kredytu). Kwota kredytu, zgodnie z § 1 umowy kredytu, wynosiła 50 000 (pięćdziesiąt tysięcy) złotych. Całkowity koszt kredytu określony w § 11 na kwotę 25 862,20 (dwadzieścia pięć tysięcy osiemset sześćdziesiąt dwa 20/100) zł. Umowa ta była umową kredytu konsumenckiego.

W § 4 umowy kredytu zastrzeżono na rzecz banku (...) uprawnienie żądania ustanowienia przez kredytobiorcę zabezpieczenia spłaty wierzytelności z tytułu umowy. Żądanie takie mogło być przez bank (...) zgłoszone wówczas, gdy według oceny kredytodawcy w okresie obowiązywania umowy nastąpiło zagrożenie terminowej spłaty kredytu. Zapisy umowy nie precyzowały ani dopuszczalnych sposobów zabezpieczenia, ani też okoliczności uprawniających bank (...) do żądania ustanowienia zabezpieczenia.

W § 15 ustalono z kolei, że spłata kredytu nastąpić ma do dnia 7 kwietnia 2014 r., zaś w § 16 - że spłaty będą dokonywane w równych miesięcznych ratach w terminach i kwotach określonych w harmonogramie spłat, który miał stanowić integralną część umowy i jako taki został kredytobiorcy przekazany. Odsetki naliczane miały być za kolejne okresy miesięczne od faktycznego zadłużenia w danym okresie. W myśl postanowień § 17 spłata miała następować poprzez obciążanie należną kwotą kredytu i odsetek, w terminach płatności, konta osobistego kredytobiorcy prowadzonego w banku (...) – do wysokości wolnych środków. Oprocentowanie kredytu było stałe (§ 6 umowy), zaś szczegółowe kwestie dotyczące oprocentowania uregulowane zawarte zostały w § 7-9 umowy.

Kwestie przedterminowej spłaty kredytu regulował § 19, zgodnie z którym kredytobiorca mógł dokonać wcześniejszej spłaty kredytu po uprzednim powiadomieniu banku (...) najpóźniej na 3 dni robocze przed dokonaniem spłaty. W przypadku wcześniejszej spłaty, kredytobiorca nie byłby obowiązany do zapłaty odsetek za okres po spłacie kredytu. Umowa kredytu nie odnosiła się wprost do kwestii pobierania przez bank prowizji w przypadku wcześniejszej spłaty.

/umowa kredytu: k. 11 – 14 akt sprawy/

Dnia 20 marca 2014 r. powód złożył oświadczenie o przekształceniu umowy kredytu gotówkowego w kredyt darmowy, zaś dnia 12 maja 2014 r. wezwał bank (...) do zwrotu kosztów kredytu w związku z przekształceniem kredytu w kredyt darmowy. Bank (...) ostatnie kwoty z tytułu umowy kredytu pobrał dnia 25 kwietnia 2014 r.

/oświadczenie wraz z prezentatą banku (...): k. 15; wezwanie: k. 16 – 18 wraz z dowodem doręczenia: k. 19; zestawienie operacji: k. 60 - 65 akt sprawy/

W toku obowiązywania umowy kredytu powód spłacił w całości kwotę kapitału, to jest 50 000 zł, oraz odsetki w wysokości 24 820,45 (dwadzieścia cztery tysiące osiemset dwadzieścia 45/100) zł tytułem odsetek, w tym 484,94 (czteryście osiemdziesiąt cztery 94/100) tytułem odsetek karnych od zadłużenia przeterminowanego.

/informacja banku (...): k. 90v akt sprawy/

Przedstawiony wyżej stan faktyczny był między stronami de facto bezsporny. Żadna ze stron nie kwestionowała faktu zawarcia umowy kredytu, treści jej zapisów ani faktu zapłaty przez powoda kwoty kredytu i odsetek w wysokości wskazanej przez pozwanego. Okoliczności składające się na ten stan faktyczny wynikały wprost z przedstawionych

przez strony dokumentów, względnie informacji niekwestionowanych przez stronę przeciwną – jak to miało miejsce w przypadku informacji o spłaconych przez powoda odsetkach czy zestawienia operacji na rejestrach.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie, choć nie wszystkie podniesione w pozwie zarzuty były zasadne.

Jak już wyżej wskazano, strony nie kwestionowały treści umowy, lecz odmiennie interpretowały jej zapisy i wywodziły z jej treści odmiennie wnioski.

Niewątpliwie łącząca strony niniejszej sprawy umowa kredytu z 7 kwietnia 2009 r. w chwili zawarcia podlegała pod przepisy ustawy z 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim (Dz. U. nr 100, poz. 1081, ze zmianami, dalej jako ustawa). W trakcie jej trwania weszła w życie ustawa z 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (Dz. U. Nr 126, poz. 715), uchylająca ustawę wcześniejszą, jednakże z uwagi na postanowienia art. 66 ustawy nowej, do umowy pomiędzy stronami niniejszej sprawy należy stosować przepisy ustawy dotychczasowej.

Ustawa nakładała na kredytodawcę szereg obowiązków i rygorów, przy czym niektóre z tych wymogów, statuowane w art. 4 – 7 ustawy, a mające na celu zapewnienie pełnej świadomości kredytobiorcy co do treści umowy kredytu i jego obowiązków z tej umowy wynikających, były sankcjonowane w sposób szczególny. Otóż w myśl art. 15 ustawy, niedopełnienie obowiązków określonych w art. 4 – 7 ustawy, skutkowało powstaniem po stronie kredytobiorcy prawa do zwrotu kredytu bez oprocentowania i innych kosztów kredytu należnych kredytodawcy. Jak wskazywał powód, uprawnienie to powstawało po stronie konsumenta z mocy ustawy w przewidzianych przez nią okolicznościach, a wykonanie tego prawa uzależnione było wyłącznie od zaistnienia wspomnianych naruszeń i złożenia przez konsumenta oświadczenia.

Należy w tym miejscu zaznaczyć, że ustawa nie określała ram czasowych, w których konsument mógł skorzystać z przekształcenia kredytu w kredyt darmowy, jednak ramy te wynikają wprost z istoty stosunku zobowiązaniowego. Oczywistym jest, że konsument nie mógł skorzystać z prawa zwrotu kredytu bez oprocentowania jeszcze przed udzieleniem kredytu i udostępnieniem środków – zdarzenia te należy ocenić jako początkujące bieg terminu skorzystania z uprawnienia wynikającego z art. 15 ustawy. Z kolei ostatnim momentem, w którym konsument mógłby z tego prawa skorzystać, jest wykonanie przez konsumenta podstawowych zobowiązań wynikających z umowy kredytu, to jest spłata kredytu wraz z odsetkami. Nie sposób bowiem przyjąć, że prawo spłaty kredytu bez odsetek i kosztów przysługiwałoby konsumentowi także po dokonaniu całkowitej spłaty kredytu (por. Michał Rusinek, Karolina Włodarska: Zmiany w kredycie konsumenckim, Prawo Bankowe 2003/10/44).

W konsekwencji, aby konsument mógł skorzystać z uprawnienia wynikającego z art. 15 ustawy, musiałby on złożyć oświadczenie o skorzystaniu z tego prawa przed spłatą ostatnich zobowiązań wynikających z umowy kredytu. W niniejszej sprawie powód złożył oświadczenie 20 marca 2014 r., a zatem jeszcze przed całkowitą spłatą kredytu, która nastąpiła dnia 25 kwietnia 2014 r.

Należy pamiętać, że ustawa nie stawia żadnych dodatkowych wymogów co do treści takowego oświadczenia, w szczególności nie zobowiązuje konsumenta do uzasadnienia tego oświadczenia ani też do wskazywania konkretnych naruszeń. Wobec tego jako chybiony trzeba ocenić zarzut pozwanego co do niewłaściwej treści oświadczenia, jak również wygaśnięcia prawa powoda do złożenia tego oświadczenia, względnie skorzystania z sankcji kredytu darmowego.

W dalszej kolejności trzeba ustalić, czy zaistniały warunki przekształcenia kredytu w kredyt darmowy, to jest czy bank (...) dopuścił się opisanych w pozwie naruszeń obowiązku informacyjnego. Jak już wskazano, nie każde naruszenie obowiązków kredytodawcy względem kredytobiorcy wywoływało sankcję z art. 15 ustawy, a jedynie naruszenie obowiązków określonych w art. 4 – 7 ustawy.

Powód podnosił po pierwsze, że umowa zawierała postanowienia niezgodne z ustawą w zakresie terminu na złożenie oświadczenia o zamiarze wcześniejszej spłaty kredytu. Istotnie treść § 19 ust. 1 umowy zobowiązywała konsumenta do zawiadomienia banku o zamiarze wcześniejszej spłaty kredytu najpóźniej na 3 dni robocze przed dokonaniem tej spłaty. Zastrzeżenie to jest niezgodne z postanowieniami art. 8 ust. 1a ustawy, który przewiduje obowiązek zawiadomienia banku najpóźniej na 3 dni (kalendarzowe) przed planowaną wcześniejszą spłatą. Wadliwość tego zastrzeżenia umownego nie rodzi jednak sankcji kredytu darmowego, jako że sankcja ta związana jest z naruszeniem postanowień art. 4 – 7 ustawy, podczas gdy zapis § 19 ust. 1 umowy kredytowej narusza normę wynikającą z art. 8 ust. 1a ustawy.

Chybiony jest zatem zarzut opisany powyżej oraz przytoczona w jego uzasadnieniu argumentacja powoda, jakoby art. 8 ust. 1a ustawy stanowił doprecyzowanie art. 4 ust. 2 pkt 10 ustawy. Gdyby ustawodawca chciał przewidzieć sankcję kredytu darmowego na wypadek zastrzeżenia niewłaściwego terminu – wyraziłby to wprost w treści ustawy. Racjonalny ustawodawca nie regulowałby bowiem kwestii powiadomienia konsumenta o uprawnieniach i skutkach wcześniejszej spłaty kredytu w art. 4 ustawy, zastrzegając w przypadku naruszenia tego obowiązku przez bank sankcję z art. 15 ustawy, zaś termin do złożenia tego oświadczenia w art. 8 ustawy, nie przewidując jednocześnie z sankcji przekształcenia kredytu konsumenckiego w kredyt darmowy.

W dalszej kolejności powód wskazywał, że umowa nie określała terminów płatności i wysokości rat kredytu. Również i ten zarzut trzeba ocenić jako chybiony. Zgodnie z art. 4 ust. 2 pkt 3 ustawy, umowa kredytu konsumenckiego powinna zawierać zasady i terminy spłaty kredytu. W § 15, 16 i 17 umowy ustalono termin spłaty kredytu (§ 15), zastrzeżono że spłaty będą dokonywane w równych miesięcznych ratach w terminach i kwotach określonych w harmonogramie spłat, który miał stanowić integralną część umowy, jak również ustalono, że odsetki naliczane będą za kolejne okresy miesięczne od faktycznego zadłużenia w danym okresie (§ 16). Ustalono także, że spłata następować będzie poprzez obciążanie należną kwotą kredytu i odsetek, w terminach płatności, konta osobistego kredytobiorcy prowadzonego w banku (...) – do wysokości wolnych środków (§ 17). Uregulowano w końcu kwestię oprocentowania kredytu w § 6 - § 9 umowy. Zapisy te określają właśnie zasady spłaty kredytu – i czynią to wprost (równe raty płatne co miesiąc poprzez obciążenie konta), natomiast wysokość rat, jak i termin ich spłat, określone miały być w harmonogramie spłat, stanowiącym integralną część umowy.

Nawet jednak przy założeniu, że umowa powinna określać terminy spłat poszczególnych rat kredytu, to brak jest podstaw do stwierdzenia, że zawarte w § 16 umowy odesłanie do harmonogramu pociąga za sobą sankcję kredytu darmowego. W umowie kredytu wskazano bowiem wprost, że harmonogram spłat stanowił integralną część umowy. Nie był to – co sugerował powód - odrębny od tej umowy dokument, na którego treść konsument nie miał wpływu - jak miałyby to miejsce np. w przypadku regulaminów czy ogólnych warunków umowy. Wobec tego nie można go z takimi dokumentami porównywać, jak czyni to powód. Treść harmonogramu wynikała z postanowień umowy dotyczących wysokości kredytu i warunków jego spłaty (§ 15 - 17 umowy) i nie miała wpływu na pozostałe postanowienia umowy – w przeciwieństwie do wspomnianych regulaminów czy ogólnych warunków. Ponadto treść wspomnianego harmonogramu nie mogłaby podlegać zmianie na skutek jednostronnych działań – tak w zakresie wysokości rat, jak i terminów zapłaty. To również odróżniało go ww. regulaminów i ogólnych warunków umów. Konstrukcja umowy kredytu nie była wreszcie tożsama z konstrukcjami krytykowanymi w orzeczeniach Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumenta, a w których to zasady i terminy zapłaty określone były w niezależnych od umów dokumentach (regulaminach oraz ogólnych warunkach umów), na których postanowienia konsument nie miał żadnego wpływu.

Trzeba też pamiętać, że zawierając umowę powód musiał znać treść harmonogramu. Swoją wiedzą i świadomością obejmował zatem informacje, o których mowa w art. 4 ust. 2 pkt 3 ustawy. Przy uwzględnieniu wzorca konsumenta jako osoby zorientowanej, poinformowanej, uważnej i działającej racjonalnie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 29 listopada 2013 r., I CSK 87/13), brak jest podstaw do uznania, że powód nie został poinformowany pisemnie o zasadach i terminach spłaty kredytu i informacji tych nie obejmował swoją świadomością (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 15 lutego 2013 r., VI ACa 1113/12).

Powód podniósł także zarzuty uzasadniające przekształcenie kredytu konsumenckiego w kredyt darmowy, a dotyczące naruszenia obowiązku wskazanego w art. 4 ust. 2 pkt 7, 9 i 10 ustawy.

Powód słusznie wskazuje, że umowa nie wskazywała jednoznacznie ani łącznej kwoty wszystkich kosztów, opłat i prowizji, do których zapłaty zobowiązany był powód, ani też jasnych zasad ustalenia tej kwoty. W myśl § 14 ust. 2 umowy, łączna kwota wszystkich kosztów, wskazana w ust. 1 tego paragrafu, określona została szacunkowo i mogła ulec zmianie. Żaden jednak zapis umowy nie wskazywał precyzyjnie wszystkich okoliczności, w których kwota ta mogła ulec zmianie (§ 14 ust. 2 wymieniał tylko nieliczne, przykładowe okoliczności – na co wskazuje zwrot „w szczególności”), ani też zasad zmiany tej kwoty, np. poprzez powiększenie jej o koszty i prowizje związane z ustanowieniem zabezpieczenia. Należy przy tym pamiętać, że w § 4 umowy dopuszczono możliwość żądania ustanowienia zabezpieczenia, co wiązać się mogło z dodatkowymi kosztami, jednakże nie ustalono zasad zwiększenia kwoty wszystkich kosztów, opłat i prowizji kredytu, w szczególności nie wskazano, że kwota ta ulegnie zwiększeniu o koszty wymienione w § 5 umowy.

Sąd podziela także stanowisko powoda co do niesprecyzowania przesłanek żądania przez bank ustanowienia zabezpieczenia kredytu w toku umowy kredytowej (art. 4 ust. 2 pkt 7 ustawy). Umowa niewątpliwie przewidywała możliwość żądania przez bank (...) ustanowienia zabezpieczenia spłaty kredytu – wynika to wprost z treści § 4 umowy. Żaden jednak zapis nie wskazywał uzgodnionych przez strony metod czy sposobów udzielenia takiego zabezpieczenia przez powoda. Należy przy tym zauważyć, że w umowie nie zawarto choćby przykładowego wyliczenia sposobów zabezpieczenia. Umowa nie określała także okoliczności, w jakich bank mógłby domagać się dodatkowego zabezpieczenia. Nie można bowiem utożsamiać enigmatycznego i ogólnikowego sformułowania „zagrożenie terminowej spłaty kredytu” ze wskazaniem przesłanek żądania zabezpieczenia. Trzeba podkreślić, że użyte sformułowanie nie rozróżnia nawet okoliczności zależnych od kredytobiorcy od tych, za które kredytobiorca nie odpowiada. Jednocześnie konstrukcja § 4 umowy sprawiała, że ocena, czy dana okoliczność może stanowić zagrożenie terminowej spłaty kredytu, pozostawała w wyłącznej gestii banku i zależna miała być od jego swobodnego uznania.

Taka konstrukcja nie może być uznana za wypełnienie obowiązku nałożonego na kredytodawcę w art. 4 ust. 2 pkt 7 ustawy. Dlatego też należy uznać, że powód mógł skorzystać z uprawnień wynikających z treści art. 15 ustawy.

Sąd nie podziela również stanowiska pozwanego dotyczącego zastrzeżenia możliwości żądania zabezpieczenia w toku umowy kredytu. Bezsprzecznie bank (...) winien stosować się do regulacji zawartych w art. 70 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe i ustalić oraz monitorować zdolność kredytową kredytobiorcy. Nie zmienia to jednak faktu, że w reżimie kredytu konsumenckiego niezbędne jest wskazanie przewidywanych i dopuszczonych przez strony tej umowy sposobów zabezpieczenia spłaty kredytu.

Także zapisy § 19 ust. 1 i 2 umowy nie mogą być uznane za realizujące obowiązek z art. 4 ust. 2 pkt 10 ustawy, w myśl którego umowa powinna zawierać informację o uprawnieniu i skutkach przedterminowej spłaty kredytu przez konsumenta. Tymczasem zapis ten informuje wprawdzie o możliwości dokonania wcześniejszej spłaty kredytu, jednak informacja o skutkach takiej spłaty jest niepełna. Informacja ta ogranicza się bowiem tylko do wskazania, że kredytobiorca nie jest obowiązany do zapłaty odsetek za okres po spłacie kredytu. Takie negatywne wyliczenie skutków wcześniejszej spłaty kredytu – poprzez wskazanie ciężarów, których kredytobiorca nie będzie musiał ponieść – jest niekompletne. Nie wskazuje bowiem, że na skutek wcześniejszej spłaty kredytobiorca – konsument nie będzie obowiązany do zapłaty prowizji czy też jakichkolwiek opłat z tego tytułu. W konsekwencji nie można przyjąć, że konsument został właściwie poinformowany o skutkach przedterminowej spłaty kredytu.

Na marginesie można zauważyć, że wyczerpujące byłby np. wyliczenie pozytywne, stanowiące że w przypadku wcześniejszej spłaty kredytu konsument obowiązany byłby do zapłaty wyłącznie tych odsetek, które przypadałyby za okres poprzedzający wcześniejszą spłatę. Wówczas nie powstawałyby wątpliwości, czy kredytobiorca nie zostanie obowiązany ponieść dodatkowe obciążenia w postaci choćby opłat przygotowawczych.

Tym samym zapisu § 19 umowy nie można uznać za czyniący zadość wymogom z art. 4 ust. 2 pkt 10 ustawy o kredycie konsumenckim.

Odnosząc się do przedstawionej przez pozwanego argumentacji dotyczącej nadużycia prawa podmiotowego należy wskazać, że jest ona niezrozumiała. Powód uiścił bowiem wszelkie koszty kredytu – spłacił kapitał wraz z odsetkami, w tym odsetkami karnymi z tytułu opóźnienia spłat. Okoliczność, że powód wielokrotnie opóźniał się ze spłatami kolejnych rat nie jest tutaj relewantna, jako że bank (...), pomimo wynikających z umowy kredytu uprawnień (§ 22 i następne), nie wypowiedział umowy kredytu. Świadczyło to o akceptowaniu, lub przynajmniej tolerowaniu przez pozwanego bank takiego postępowania powoda. Tym samym nieprawidłowości, których dopuścił się powód przy wykonywaniu umowy kredytowej, nie mogą negatywnie rzutować na powstanie po jego stronie prawa do skorzystania z sankcji art. 15 ustawy.

Reasumując powyższy wywód, uznać należało, że zgłoszone przez powoda roszczenie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd w pkt I wyroku na podstawie art. 410 § 1 kc w zw. z art. 405 k.c. zasądził kwotę 500 zł zgodnie z żądaniem powoda. Bez wątplenia kwota ta stanowiła nienależne świadczenie. Wskazać należy, że powód opłacił na rzecz pozwanego kwotę znacznie przekraczającą żądane 500 zł (sama opłata przygotowawcza wynosiła 1500 zł, odsetki naliczone zostały w wysokości 24 820,45 zł - k. 86), czego strona pozwana nie kwestionowała. Wobec tej okoliczności, Sąd nie przeprowadzał dalszego postępowania w tym zakresie.

Rozstrzygnięcie o odsetkach ustawowych Sąd oparł na treści art. 481 § 1 kc, zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Wezwanie do zapłaty dostarczone zostało pozwanemu w dniu 12 maja 2014 r. (k. 19), zatem nie ulegało wątpliwości, że dzień po upływie siedmiodniowego terminu pozwany pozostawał z opóźnieniem w spełnieniu

Mając na względzie powyższe, rozstrzygnięto jak w pkt I wyroku.

O kosztach procesu orzeczono w pkt II wyroku, zgodnie z wyrażoną w art. 98 Kodeksu postępowania cywilnego zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Na kwotę 107 zł składają się: opłata skarbową w wysokości 17 zł, opłata podstawowa od pozwu w wysokości 30 zł - ustalona w oparciu o wartość przedmiotu sporu i postanowienia art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2014, poz. 1025), oraz koszty zastępstwa procesowego, ustalone na podstawie wartości przedmiotu sporu oraz postanowień § 6 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 461).

Z/ odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi powoda i pełnomocnikowi pozwanego